Kamil Sieradzki z minimum na pływackie mistrzostwa świata! Mazurkiewicz i Kałusowski najlepsi w klasyfikacji generalnej PGE Grand Prix Pucharu Polski [WIDEO]

Datum	18.10.2026
Subjekt	Polski Związek Pływacki
Region	Polen
Kategorie	Sport, Internationale Organisationen

Kamil Sieradzki zapewnił sobie w niedzielę minimum na mistrzostwa świata na pływalni dwudziestopięciometrowej, które na początku grudnia odbędą się w Pekinie. Pływak AZS AWF Katowice podczas PGE Grand Prix Pucharu Polski w Szczecinie uzyskał znakomity wynik na 200 metrów stylem dowolnym, płynąc zaledwie dwie dziesiąte sekundy gorzej od rekordu Polski. W klasyfikacji generalnej całego cyklu triumfowali Barbara Mazurkiewicz (AZS Uniwersytetu Warszawskiego) i Jan Kałusowski (MKS Trójka Łódź).

Sieradzki przed rozpoczęciem zawodów w Szczecinie planował, że o minimum na poważnie powalczy za trzy tygodnie podczas Memoriału Marka Petrusewicza we Wrocławiu, ale forma przyszła szybciej. – Fantastyczny wynik! Zupełnie nie spodziewałem się, że popłynę aż tak szybko i jestem wniebowzięty. Wygląda na to, że wykonaliśmy w górach bardzo dobrą pracę. Myślałem przede wszystkim o starcie we Wrocławiu, ale już wyścig na 100 metrów pokazał, że jest bardzo dobrze. Zrezygnowałem więc z popołudniowego startu na 400 metrów, żeby skupić się na dzisiejszym dniu. Jak widać, to zadziałało – mówił Sieradzki.

Zawodnik AZS AWF Katowice miał w tym wyścigu szanse nawet na rekord Polski, utrzymując od początku bardzo wysokie tempo. – Muszę jeszcze przeanalizować ten wyścig. Końcówka, szczególnie ostatnie 25 metrów, była już dosyć ciężka. Myślę jednak, że jeśli jeszcze trochę popracujemy, rekord Polski będzie do pobicia. Dalszy plan muszę omówić z trenerem, który jest moim mentorem i przyjacielem. Najprawdopodobniej po zawodach wrócimy po prostu do pracy i nie będziemy odpuszczać treningów przed Memoriałem Marka Petrusewicza – dodał.

Bardzo blisko uzyskania minimum w Szczecinie był Aleksander Styś (AZS Uniwersytetu Warszawskiego) i to za zarówno na 50, jak i na 100 metrów stylem grzbietowym. – Jak na początek sezonu to bardzo dobre starty, choć po wyścigach na 50 i 100 metrów mam spory niedosyt. W obu byłem blisko minimum, bo najpierw zabrakło trzynaście setnych sekundy, a później piętnaście. Bardzo szkoda, ale wiem, że stać mnie na uzyskanie kwalifikacji. Mam nadzieję, że za trzy tygodnie poprawię formę i osiągnę minimum. Dwa tygodnie temu wróciliśmy z obozu wysokogórskiego w Andorze i myślę, że wciąż odczuwam zmęczenie po tym zgrupowaniu. Tym bardziej te wyniki mogą cieszyć. Forma powinna wzrosnąć i mam nadzieję, że uda się uzyskać kwalifikację. Dokładny plan zna mój trener, ale myślę, że będziemy dalej mocno pracować – mówił.

Świetnie sezon na 100 metrów stylem motylkowym otworzył też Jakub Majerski (AZS AWF Katowice). Czołowy od lat polski pływak wygrał rywalizację na tym dystansie, a od minimum na Pekin dzieliło go zaledwie 39 setnych sekundy. – Po tym wyścigu odczuwam przede wszystkim radość. To pierwsze zawody i pierwsza próba wywalczenia kwalifikacji, więc taki początek cieszy.

Zdecydowanie przeważają pozytywne emocje. Jak na początek sezonu forma jest dobra. Za trzy tygodnie wystartuję w Memoriale Marka Petrusewicza, który będzie ostatnią szansą na uzyskanie kwalifikacji. Jest z czego budować formę, a po odpoczynku można jeszcze popłynąć naprawdę dobrze. Oczywiście liczę na minimum. Wymagania są wyśrubowane, ale o to chodzi, bo trzeba pływać szybko i tego się trzymamy. Minimum to wynik na poziomie dziesiątego miejsca na mistrzostwach świata. Jeżeli chcemy ścigać światową czołówkę i walczyć o najwyższe miejsca, powinniśmy być gotowi pływać na takim poziomie – mówił.

W klasyfikacji generalnej zawodów PGE Grand Prix Pucharu Polski, których organizację wsparły sponsor główny polskiego pływania PGE Polska Grupa Energetyczna S.A., Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz marki TYR i 4F, triumfowali żabkarze Barbara Mazurkiewicz i Jan Kałusowski. W ostatnim dniu zawodów Mazurkiewicz, choć nie była zadowolona ze swojej formy, wygrała rywalizację na 50 metrów, a Kałusowski na 100. Dzień wcześniej Mazurkiewicz triumfowała na 100 metrów, a Kałusowski na 50 i 200.

– Jestem bardzo zadowolony. Ten niedzielny wyścig to mój najszybszy czas na tym etapie sezonu. Wyścig dobrze się ułożył, wszystkie nawroty wyszły mi bardzo dobrze, a elementy techniczne były na swoim miejscu. Przed tymi zawodami w ogóle nie odpuszczałem treningów, a mimo to pływa mi się bardzo dobrze i to szczególnie cieszy. Teraz dokładam więcej pracy na siłowni, bo chcę jeszcze bardziej się wzmocnić. Zamierzam też mocniej popracować pod kątem 50 i 100 metrów, ponieważ początek sezonu trenowałem przede wszystkim z myślą o dystansie 200 metrów. Kolejnym celem jest Memoriał Marka Petrusewicza za trzy tygodnie. Choć do tych zawodów również planuję podejść z marszu, bez specjalnego odpuszczania treningów – komentował Kałusowski.

Na pozostałych dystansach w niedzielę wśród kobiet triumfowały na 100 metrów dowolnym Gabriela Bortlisz (MUKS Warszawianka-Wodny Park), na 100 metrów grzbietowym Adela Piskorska (AZS UMCS Lublin), na 50 metrów motylkowym Aleksandra Cieplak (AZS Politechniki Opolskiej), na 400 metrów dowolnym Wiktoria Guść (MKP Szczecin), na 200 klasycznym Kinga Paradowska (Stowarzyszenie AZS WSG), na 200 motylkowym Zuzanna Famulok (AZS AWF Katowice) i Natalia Duda (MKP Szczecin) na 1500 dowolnym. Z kolei wśród mężczyzn najlepsi byli: na 200 metrów zmiennym Piotr Wiraszka (UKS GIM 92 Ursynów), na 50 metrów dowolnym Mateusz Chowaniec (AZS AWF Katowice), Aleksander Sienkiewicz (AZS AWF Katowice) na 200 metrów grzbietowym, a Paweł Smoliński (AZS Politechniki Opolskiej) na 100 metrów zmiennym.

Kolejną, ostatnią szansą na wywalczenie minimum na mistrzostwa świata w Pekinie, będzie Memoriał Marka Petrusewicza, który odbędzie się 6 i 7 listopada we Wrocławiu.

https://polswim.pl/kamil-sieradzki-z-minimum-na-plywackie-mistrzostwa-swiata-mazurkiewicz-i-kalusowski-najlepsi-w